III.

HISTORYCZNE PODANIE
O BRACTWACH,

KTÓRE OD NAJDAWNIEJSZYCH CZASÓW WYWODZĄ SWOJE ISTNIENIE PRZY KOŚCIOŁACH W STOŁECZNÉM MIEŚCIE KRAKOWIE,

NAPISAŁ

X. PIOTR PĘKALSKI.

Fragment z wydawnictwa:
„Pamiętnik Towarzystwa Dobroczynności Krakowskiego"
" Kraków 1868.

Zawiązane przed kilką wiekami przy kościołach w stołeczném mieście Krakowie religijne stowarzyszenia, które bractwami zowiemy, nie mogą nas niedotykać, jeżeli się szczerze z uwagą zastanowimy nad wielką ich, zwłaszcza niektórych zasługą, jaką czyniły i dotąd jeszcze czynią, ratunkiem znękanéj przygodami społeczności w Krakowie. Na poparcie tego twierdzenia, dość będzie na wstępie, wprzód, nim każde po szczególe opiszemy, przytoczyć bractwo pod nazwą: Miłosierdzia z Bankiem pobożnym połączone, a przez ks. Piotra Pawęzkiego, Skargą zwanego, w r. 1584, tu w Krakowie przy kościele ś. Barbary zawiązane, którego dobroczyńcy i członkowie wrzącą w ich sercach prawdziwie chrześcijańską miłością ku bliźniemu wiedzeni, chorującym i niedostatkiem uciśnionym mieszkańcom, skuteczną przynosili i przynoszą pomoc i rutunek; a tak niejednę łzę w ukryciu, brzemieniem niedoli, lub cierpienia wyciśniętą, starannie ocierają. Nie tylko bractwo Miłosierdzia położyło wielkie zasługi w starym grodzie naszym, ale téż i bractwo Męki Pańskiéj, które przy kościele ojców Franciszkanów w 1595 roku ks. Marcin Szyszkowski, wprzód nim został biskupem, kanonik kat. Krakowski był zaprowadził, w ubiegłych wiekach wielce się w Krakowie zasłużyło.

Do bractwa Męki Pańskiéj zrazu wpisywały się nawet znamienitego rodu osoby, które dla niepoznania nieraz oblekły swe czoła w pokutne wory, a stojąc na ulicy, publicznie prosiły przechodzącą powszechność o jał-

mużnę dla więźniów nieszczęśliwych, i dla chorujących ubogich. Byłoto bowiem w owych religijnych wiekach, kiedy żywa wiara w całéj potędze prawdy Bożéj jaśniała w polskim narodzie, a wrzące miłością Boga i bliźniego serca Polaków niosły uciśnionemu ludowi pociechę i wsparcie. Dziś przewrotność i duma urąga się naprzemian téj religijnéj usłudze, i poczytuje ją za przedmiot poniżenia i wzgardy, którą ochotnie czyniła pobożność polska. Starły się na nas pierwotne cechy tych cnót szlachetnych, przez które niegdy świetniał nasz naród, a tak roztargaliśmy święte z Bogiem naddziadów naszych przymierze. Poszła w poniewierkę prostota ducha i serca, żywą krzepiona wiarą. Ale od tych pokrótce uczynionych uwag przejdźmy do naszego założenia.

Na zasadzie ustaw kościelnych, każde bractwo, przy którymkolwiek kościele zawiązane, powinno na swe istnienie posiadać dyplom w formie, jaką Klemens VIII, papież, podał w §. 6. swéj konstytucyi d. 7 grudnia 1604 r. zaczynającéj się od słów: „Quaecumque“ [1]), i wszystkie bractwa po całym świecie chrześcijańskim rozkrzewione zobowiązał, by się do téj konstytucyi ściśle stosowały. Dyplom ten nowo zawiązanemu bractwu udzielony, ma w sobie obejmować przywiléj, odpusty i łaski, które Stolica apostolska udziela. Wszakże biskup dyecezalny może odmówić istnienia tak zawiązanego bractwa, jeżeli osądzi, że jest mniéj użyteczne, albo że pod po tém samém wezwaniem w tém mieście, miasteczku, lub miejscu już wcześniéj toż bractwo jest zaprowadzone. [2]). A lubo i biskup dyecezalny niezaprzeczenie ma władzę zatwierdzenia nowo zawiązanego bractwa, i urządzić je wedle wskazówek w konstytucyi Klemensa VIII wytkniętych, i na téj zasadzie wydać mu dyplom, jednak odpusty i łaski Stolica apostolska nadaje. Bez uzyskanego dyplomu od Stolicy apostolskiej, lub od biskupa dyecezalnego, lub téż od arcybractwa pod tém wezwaniem, z Rzymu, żadne bractwo istnieć legalnie nie może, i jako nieważne i zgoła żadne ma być uważane [3]). Klemens VIII w wymienionéj konstytucyi w §. 13, wyraźnie zakazuje wszystkim: sędziom biskupim, audytorom dworu papieskiego, kardynałom, nuncyuszom od swego boku, pod nieważnością, inaczéj powołaną konstytucyją, rozumieć, tłumaczyć, lub ją wypaczać, ale tak ją należy jak jest wykonywać.

---

[1]) Lucius Ferraris Confraternitates. Art. 1.
[2]) Constit. Clem. VIII. §. 3.
[3]) §. 10.

Oprócz pobożnych obowiązków, jakie bractwo na siebie przyjęło, Stolica apostolska, szczególniej kongregacyja kardynałów Concil. Trid. i św. obrzędów, ustanowiła dla bractw następujące do ścisłego zastosowania się przepisy:

1. Każdemu bractwu pozwolono przenieść się do innego kościoła z wiedzą biskupa dyjecezalnego, jeżeli ma niedogodność w kościele, w którym dotąd istnieje; jako też rządzca kościoła, za zniesieniem się z władzą dyjecezalną, może wydalić bractwo ze swego kościoła [1]), jeśli przeszkadza głównemu nabożeństwu, jeśli jest niesforne, podnieca ciągle niezgodę z rządzcą kościoła i niedopełnia swych obowiązków. Każde bowiem bractwo uzyskało pozwolenie swego istnienia dla powiększenia chwały Bożéj, ale nie dla wzniecania waśni, lub własnéj korzyści. W tym wypadku biskup może je znieść zupełnie, jak to uczynił ks. Kajetan Sołtyk, w r. 1775 supprymował w kościele ś. Wojciecha w Krakowie bractwo miejskie pod imieniem N. P. Maryi Narodzenia [2]), które się ciągle waśniło z ks. prebendarzem tego kościoła.
2. Każde bractwo legalnie przy którymkolwiek kościele zaprowadzone zależy we wszystkiém od rządzcy tego kościoła przy którym istnieje, i nie wolno mu mieszać się do zarządu kościoła [3]).
3. Nie wolno bractwu, według swéj woli wzywać obcych kapłanów do odprawiania brackiego nabożeństwa, ale powinno zapraszać miejscowego rządzcę kościoła albo od niego uzyskać pozwolenie na wezwanie obcych kapłanów [4]).
4. Nie może bractwo kazać grać na organach, lub téż kazać dzwonić bez pozwolenia rządzcy kościoła [5]).
5. Każde bractwo odprawiające swe nabożeństwa, bądź w parafialnym, bądź téż w zakonnym kościele, powinno przykładać się do reparacyi i ozdób kościoła, i nie wolno mu mieć w kościele skarbonki, tacki, lub woreczka do zbierania jałmużny od ludu [6]).

---

[1]) Congr. Concil. Trid. die 23 Augusti 1692, et Congr. Dpiscop. et Regular. 28 Novembr. 1692. Rota Rom. Decis. 472.

[2]) Czytaj Dziennik Exped. Konsyst. z roku 1775.

[3]) Decreta S. Congr. S. Rituum d. 10. Decembris 1703.

[4]) Sacra Congr. Concil. d. 5, Augusti 1719. Confer. Lucius Ferraris. Art. II, n. 1.

[5]) Congr. Concil. Trid. 5 Aug. 1716.

[6]) Constit Clem. VIII, de Confr. §. 8.

6. Biskup dyjecezalny, przez siebie, lub też przez delegowaną komisyją powinien co rok wizytować bractwo, chociażby zostawało pod opieką rządu, żądać od niego rachunków, na co wydaje swe dochody z kapitałów, lub jałmużn [1]), czyli msze śś. w swym czasie są odprawione.

O Bractwach po szczególe wykazanych:

1. Bractwo pod wezwaniem Najśw. Panny Maryi.

Według podania, najdawniejsze w Krakowie bractwo, pod wezwaniem Najśw. Panny Maryi, miało być przy klasztorze i kościele ś. Marka jeszcze przed 1232 rokiem ustanowione, jak się okazuje z pozwolenia na czynienie processyi z Najśw. Sakramentem, którą na pewne święta ks. Leonard, tyt. ś. Anny kardynał z polecenia Grzegorza IX, papieża, d. 16 Calend. Aprilis 1232 r. klasztorowi i temu bractwu miał udzielić, a które się w archiwum klasztorném na pargaminie miało znajdować, według wspomnienia, przy jego kopii w księdze bractwa ś. Zofii na karcie 12éj uczynionego. Jeżeli się z uwagą zastanowimy nad podaniem dziejopisów naszych, niezaprzeczenie przyznamy, że bractwo to nie przed r. 1232, ale daleko późniéj było przy kościele św. Marka zaprowadzone. Długosz pisze, iż Bolesław Wstydliwy, wielce pobożny książę Krak. i Sandom. w r. 1257, sprowadził do Polski księży kan. zakonnych, którzy się zwali: „Bracia od pokuty błogosławionych męczenników“, że zakon ten dawniéj nie był w Polsce znany [2]). Maciéj z Miechowa idąc za wskazówką Długosza, podaje: „W roku 1257 przybył do Krakowa nowy zakon księży kan. reg. Najśw. P. Maryi Demetrii de Urbe, od pokuty błogosł. męczenników. Ci zakonnicy wiedli życie wedle reguły ś. Augustyna, którym Bolesław Wstydliwy, książę Krak. i Sandom. wystawił kościoł pod tyt.: ś. Marka ewangelisty w Krakowie, i fundusz na wystawienie kościoła i klasztoru dać kazał“ [3]). Wszakże Bolesław Wstydliwy nie mógł przed rokiem 1232 stawiać klasztoru i kościoła ś. Marka w Krakowie, albowiem ojciec jego Leszek Biały

---

[1]) Congr. Concil. Trid. d. 8 Augusti 1693, — Concil Trid. Ses. 22 de Reform. cap. 8. et 9.

[2]) W księdze o klasztorach w dyecezyi Krak. u Nakielskiego. str. 60.

[3]) Miechowita księ. 3, hist. roz. 54. Nakielski, str. 60.

zabity został d. 14 listopada 1227 r., zostawił syna Bolesława w drobnym wieku [1]), który się urodził d. 11 lipca 1221 r. i było mu dopiero wtedy 6 lat [2]), a tak, według historycznego wywodu, bractwo to mogło być dopiero po 1257 r. przy kościele ś. Marka zaprowadzone. Na utwierdzenie naszéj uwagi dosyć będzie przytoczyć tę okoliczność, że w r. 1542 pszeor tego zgromadzenia, Stanisław Łobocki wybudował dla tego bractwa kaplicę i oratorium, a Piotr Gamrat, biskup Krak. na jego przełożenie zatwierdził w tym czasie to pobożne połączenie, które Najśw. Maryi Pannie, śś. Leonardowi, Mikołajowi, Walentemu, Antoniemu, ś. Annie, Zofii i jéj córkom poświęcone, podobno z czasem od ostatniéj świętéj nazywać się zaczęło.

Uwaga. Odpis z dyplomu oryginalnego uczyniony, nie ma cechy prawdziwości, jakoby bractwo to było przed rokiem 1232 przy kościele ś. Marka zaprowadzone, albowiem nie zgadza się z wiekiem Bolesława Wstydliwego. Bractwo obecnie pod imieniem ś. Zofii zwane, odprawia uroczyste nabożeństwo w dniu swéj patronki, wychodzi na publiczne processye przez władzę dyjecezalną zarządzone. W ubiegłych wiekach wpisywały się do niego znamienitego rodu osoby, bo każda nowość zajmuje; wszakże w czasie obecnym tylko mały poczet powszechności krakowskiéj w niém bierze uczestnictwo, podobnie jak w drugich bractwach.

Odpusty, które Klemens VIII, dnia 7 grudnia 1604 r. i Paweł V, dnia 11 marca 1607 r. dla wszystkich bractw prawnie przy kościołach zaprowadzonych, udzielili, są następujące:

1. Odpust zupełny dla wszystkich prawowiernych obojéj płci, w dniu tym, w którym się do bractwa wpiszą, szczerą spowiedź uczynią, i w brackim kościele pobożnie przyjmią Najś. Sakrament Ciała i krwi Pańskiéj.
2. Odpust zupełny, dla braci i sióstr, którzy każdego roku w dni uroczyste tegoż bractwa, do którego są wpisani, ze skruszoném sercem wyspowiadają się, i ś. Komunią przyjmą; w brackim kościele, od pierwszych nieszporów począwszy, na dopołudniowém nabożeństwie i drugich nieszporach modlić się będą za chrześcijańskie książęta

[1]) Naruszewicz hist. narodu pols. r. 1227, wyd. Turowskiego, str. 174, w r. 1860.
[2]) Długosz księga VI, rok 1221, str. 627, wyd. Lips.

o zgodę między nimi, o wykorzenienie kacerstw i o podwyższenie ś. kościoła katolickiego, powszechnéj matki naszéj.

3. Odpust zupełny przy śmierci każdy brat i siostra mieć będą, jeźli ze skruchą wyspowiadają się i przyjmią ś. Wijatyk; a jeśliby się już nie mógł spowiadać, więc ze skruchą w sercu i pobożnie wzywać będzie usty lub sercem imienia Jezusowego, z miłosierdzia Bożego będzie mu udzielone wszystkich grzechów odpuszczenie.

4. Którzy bracia i siostry będą na brackie processye uczęszczali, i pobożnie będą się modlić, uzyskają odpust trzechletni, i trzy razy po 40 dni; a którzy będą obecni na śpiewaném, lub odmawianém przez braci Officium o Najśw. Pannie Maryi, stu dniowy odpust będą mieli. Którzy z braci, lub sióstr pójdą za Najśw. Sakramentem przez kapłana do choréj osoby niesionym, pięć lat odpustu, i pięć razy po 40 dni będzie im udzielonych. Którzy z braci lub sióstr pójdą za ciałem zmarłego współbrata lub siostry, lub téż innéj osoby, na cmentarz i dadzą jałmużnę ubogiemu, dostąpią sto dni odpustu.

2. Bractwo niemieckie pod tytułem Najśw. Maryi Panny Wniebowzięcia.

Bractwo niemieckie pod tytułem Najśw. Panny Maryi Wniebowzięcia, w kościele tegoż imienia przy rynku Krakowskim, według podania miało być w r. 1311 za panowania Władysława Łokietka zaprowadzone. Wszakże inni pisarze [1]) wywodzą jego początek dopiero w r. 1333, za Kazimierza W., który w tym roku zaczął panować Polakom, i on pierwszy w album tego bractwa miał zapisać swe imie. W roku 1481 zostało na nowo urządzone, jak dowodzi w języku łacińskim i niemieckim na pargaminie w akademickiéj bibliotece zachowana Reformatio fraternitatis S. Mariae in Circ. Crac. Do tego bractwa, według wspominki Ludwika Kremera rajcy Krakowskiego, w przekładzie Lessyusza [2]), nie mało królów pols. królewiczów i królewien, od Kazimierza W. począwszy, imiona swe podało. Jakoż w r. 1333 Kazimierz W. w pierwszym roku swego pano-

---

[1]) J. Muczkowski o bractwach 1845, str. 37. Konstanty Hoszowski w żywocie b. Trzebickiego, w r. 1861, str. 188, przyp. 4.

[2]) Krak. 1616, na kar. 6.

wania, a po nim Ludwik król pols. i węg., Władysław Jagiełło ze czterema małżonkami, w. r. 1484 król Kazimierz Jagiellończyk z królową Elżbietą i czterema królewiczami, Zygmunt August, Stefan Batory z żoną Anną Jagiellonką. Za niemi idzie nie mały poczet braci i sióstr umieszczonych w katalogu bractwa. Wyżéj nadmieniliśmy, że bractwo to pod wezwaniem Wniebowzięcia Najśw. P. Maryi w kościele pod tym imieniem w Rynku Krak. zaprowadzone, według katalogu miał w r. 1311 zatwierdzić Piotr biskup Krak. Katalog bowiem mówi o zaprowadzeniu tego stowarzyszenia religijnego w r. 1131, wszakże o zatwierdzeniu go w tym roku nie pisze wyraźnie, ale tylko w nawiasie nadmienia (confirmatae); a lubo w r. 1311 nie siedział na biskupiéj stolicy w Krakowie Piotr biskup, to przecież po wpisaniu do tego bractwa w r. 1333, króla Kazimierza i króla Ludwika w r. 1348, Piotr Doliwa Falkowski biskup Krak. pewnie je zatwierdził.

Bractwo wymienione odprawiało swe nabożeństwa w kościele Najśw. P. Maryi przy głównym Rynku Krakowskim, miało swój ołtarz pod tyt.: Wniebowzięcia N. P. Maryi, swego kapelana, który w każdą sobotę odprawiał uroczyste dla braci nabożeństwo, a na chórze bracia z przybranymi ze szkoły uczniami śpiewali pieśni i Psalmy Dawidowe. Oprócz pięknie odprawianego w kościele N. P. Maryi nabożeństwa, miało to szacowne bractwo opiekę nad szpitalem w domu brackim przy Szczepańskiéj ulicy położonym, w którym z funduszów na ten cel przeznaczonych, ze składek i wyproszonéj jałmużny utrzymywało zubożałych starców, samych mężczyzn, dawało im strawę, odzież i podczas choroby lekarstwa, a po śmierci przykładnie ich zwłoki grzebano. W tym szpitalu było prywatne oratorium, w niém starcy modlili się za swych dobroczyńców, a ks. kapelan niekiedy odprawiał w niém mszą ś. dla chorujących ubogich. I nietylko godne wspomnienia to bractwo zaspokajało swą gorliwą opiekę około biedaków w szpitalu umieszczonych, ale téż, jeśli który z braci zubożał, udzielało mu tajemnie przez jednego ze starszych, z dochodów brackich niekiedy skromne wsparcie [1]).

W XIV stuleciu był wielki napływ niemieckiéj narodowości w Krakowie, dla któréj w kościele N. P. Maryi kaznodzieja prawił kazania w niemieckim języku, zwłaszcza dla Niemców, którzy byli do tego bractwa

[1]) Konstanty Hoszowski w żywocie b. Trzebickiego, str. 202—204 i następ.

wpisani; zaś dla Polaków miewano kazania w kościele ś. Barbary po polsku. A chociaż Iwo Odrowąż b. Krak. wystawiwszy kościół N. P. Maryi, przeniósł do niego parafią z kościoła ś. Trójcy, w swej ordynacyi z dnia 10 września 1226 r. zastrzegł, by w nowo wystawionej świątyni Pańskiej było opowiadane słowo Boże w polskim języku dla polskiego ludu, to przecież niemiecka narodowość, szczególniej kupcy i rzemieślnicy, przez swoje zabiegi uczynili, że w niemieckim języku miewano kazania w parafialnym kościele N. P. Maryi; dopiero za Zygmunta I, za przełożeniem Andrzeja arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Jana b. Krak. nakazano miewać kazania w koś. P. Maryi w polskim języku, a niemieckiego kaznodzieję przeniesiono do kościoła ś. Barbary.

Bractwo wymienione od czasu swego zaprowadzenia kilka razy istnieć przestawało: W 100 lat po swym zawiązku po raz pierwszy za panowania Władysława Warneńczyka w r. 1438, zupełnie upadło. W roku 1481, za Kazimierza Jagiellończyka zostało odnowione, dowodzi statut czyli reformacyja bractwa, na pergaminie, poczęści w łacińskim, a poczęści w niemieckim języku napisana, której oryginał posiada akademicka biblioteka. Niedługo potém, po raz drugi, niewiadomo z jakiego powodu zaniedbane zostało; aż je po raz trzeci ks. Hieronim Powodowski archipresbiter koś. N. P. Maryi, gorliwy ten kapłan przez usilne swe zabiegi w r. 1588, za panowania króla Zygmunta III dźwignął z upadku. Za jego też staraniem i szpital tego bractwa urządzonym został. Ale po upływie lat kilkudziesiąt, bo w r. 1670, za króla Michała, jak nadmienia biskup Trzebicki, po raz czwarty je zaniedbano. Wszakże pamięć o czynach jego religijnych obudziła w b. Trzebickim żarliwość do urządzenia na nowo szpitala przy ulicy Szczepańskiéj, którym się to bractwo opiekowało. Po zaprowadzoném przez Trzebickiego urządzeniu, chwiał się znowu ten zakład pobożny aż do r. 1690, w którym za Jana III utwierdzony, dotrwał do schyłku ośmnastego stulecia, tu twardemi kraju przygodami wstrząśniony, przy schyłku tego wieku legł powałem.

3. Bractwo s. Urszuli.

Bractwo s. Urszuli było w roku 1387 wniecone przy kościele farnym ś. Szczepana w Krakowie. Ksiądz Krzysztof Trzciński czyni o niém wspominkę w książce pod tytułem: „W Krakowie u Szymona Kempnera

r. 1614—8". Bractwo to już dawno istnieć przestało; jakie miało fundusze i obowiązki, nie wiadomo.

4. Bractwo włoskie pod tytułem Najśw. P. Maryi Loretańskiéj i ś. Jana Chrzciciela.

Bractwo włoskie pod tyt. Najśw. P. Maryi Loretańskiéj i ś. Jana Chrzciciela, miało swoją kaplicę, czyli oratorium u księży Franciszkanów, w tém miejscu, gdzie teraz księża Franciszkanie mają refektarz, w którym roku było zaprowadzone nie wiadomo. Wszakże domysł naprowadza na czas panowania Zygmunta I, i królowéj Bony Sworcii, kiedy nie mały poczet Włochów przybył do Krakowa. Bractwo włoskie, składające się z kupców Włochów, odmawiało tak zwane: parvum officium, o Najśw. P. Maryi; odprawiało dwa uroczyste nabożeństwa w kościele księży Franciszkanów, dnia 24 czerwca w uroczystość ś. Jana Chrzciciela, i dnia 10 Grudnia w święto Najśw. P. Maryi Loretańskiéj; miało piękne aparaty, cztery kielichy i monstrancyją; posiadało znaczne kapitały, do których były przywiązane msze za fundatorów, posiadało kamienicę w głównym Rynku Krakowskim, zwaną pod jaszczurkami. W roku 1796, były rząd austryjacki zajął kaplicę włoskiéj confraternii na magazyn. Bractwo zatém zostało spowodowane przenieść swoje aparaty do kościoła ś. Barbary i argenteria; kamienicę opustoszałą rząd sprzedał za 14,000 złp.; jako téż monstrancyją i kielichy w r. 1818 b. senat na publicznéj licytacyi sprzedał za 480 złp., zaś aparaty we czterech kolorach, konfraternia kupiecka sobie przywłaszczyła; a tak skończyło się istnienie bractwa włoskiego.

5. Bractwo literatów pod tytułem Narodzenia Najśw. P. Maryi.

Bractwo literatów przy kościele ś. Barbary, pod tytułem Narodzenia Najśw. P. Maryi, nie wiadomo w którym roku było zaprowadzone; kiedy król Stefan Batory oddał w r. 1583 dnia 5 lutego kościół ś. Barbary zakonowi Towarzystwa Jezusowego, ks. biskup Myszkowski w tymże roku przeniósł bractwo literatów do kościoła ś. Wojciecha w Rynku Krakowskim. Ale, że bractwo to wzniecało nieustanne kłótnie z księdzem prebendarzem tego kościoła, a tak zaskarżone o niezgodę i niedopełnianie obo-

wiązków do bractwa przywiązanych, ks. Kajetan Sołtyk biskup Krakowski w roku 1775 dekretem swym zniósł je zupełnie; a według ustaw kościelnych aparaty i sprzęty bractwa, dostały się kościołowi ś. Wojciecha [1]).

6. Bractwo pod imieniem ubóstwa Chrystusa Pana.

Bractwo pod imieniem ubóstwa Chrystusa Pana, przy kościele ś. Floryjana na Kleparzu, Krakowskiém przedmieściu, dnia 14 Czerwca 1501 r. niewiadomo przez kogo zostało zaprowadzone; i dopiero dnia 5 czerwca 1615 r. Piotr Tylicki, biskup Krak. je zatwierdził. Przez trzysta lat istniało w tym kościele; w r. 1804 b. rząd austryjacki zakazał wszelkich bractw. Wszakże w r. 1837 odświeżone, w r. 1856 za staraniem niniejszego proboszcza parafii ś. Floryjana, ks. Karola Teligi, na nowo się zawiązało.

Odpusty bractwu ubóstwa Chrystusowego, z dopełnieniem obowiązku ich uzyskania, są te same, któreśmy na str. 39 dla drugich bractw, z nadania Klemensa VIII i Pawła V papieżów, po szczególe wykazali. Każdy brat i siostra do bractwa ubóstwa Chrystusowego wpisani, przyjmują obowiązek: 1) Bracia mają przychodzić na brackie nabożeństwa: z rana na śpiewanie godzinek o Niepokalaném poczęciu N. P. Maryi, a popołudniu na koronkę o ś. Trójcy. 2) Mają bywać obecni na brackich processyach, i na uroczystych przez władzę duchowną zarządzonych. 3) Powinni osobiście towarzyszyć pogrzebom zmarłych braci i sióstr, asystować Najśw. Sakramentowi, gdy będzie niesiony do chorego, a jeśliby im co przeszkadzało do wykonania tego obowiązku, słysząc głos dzwonka, mają nabożnie zmówić *Ojcze nasz i zdrowaś Maryjo*, na intencyą chorego. 4) Według nauki Zbawiciela, obowiązani są godzić nieprzyjaciół i zwaśnieniem poróżnione między sobą osoby; nieoświeconych nauczać przykazań Bożych i artykułów wiary św., błądzących grzeszników naprowadzać na drogę zbawienia, w miłości chrześcijańskiéj ubogich i pielgrzymów gościnnie przyjmować, więźniów i niewolników odwiedzać, udzielać im wsparcie i pociechę. Prócz tego są obowiązani zmówić za duszę każdego brata lub siostry

---

[1]) Omylił się J. Muczkowski, pisząc w broszurze o bractwach str. 38, jakoby bractwo literatów z kościoła ś. Wojciecha do kościoła ś. Barbary, na dawne miejsce wróciło, i że swe nabożeństwa w języku łacińskim odśpiewuje.

pięć Ojcze nasz i pięć zdrowaś Maryjo. Za każdy tu wymieniony uczynek dostąpią 60 dni odpustu [1]).

7. Bractwo ś. Anny.

Bractwo ś. Anny, zaprowadzone w akademickim kościele roku 1590. Ksiądz Jan Dymitr Solikowski, arcybiskup Lwowski zawiązał był jeszcze w r. 1580 przy wielu kościołach św. Annie poświęconych bractwo pod jéj wezwaniem, które w lat dziesięć, na prośbę kolegijalnéj kapituły kościoła ś. Anny, za dozwoleniem tegoż ks. Solikowskiego, arcybiskupa, w Krakowie zaprowadzone zostało. Ks. Solikowski ogłosił ustawy tego bractwa w pisemku pod tyt.: „*Societas sanctae Annae per Poloniam, Lithvaniam, Russiam et alias Seren. Regis Poloniae dictiones instituta*“ [2]). Członkowie tego stowarzyszenia, dawniéj nosili zawieszenie okrągłe złote, srebrne, albo jakie kto chciał, na sznurku albo łańcuszku, na którém była wyryta ś. Anna samotrzecia z napisem w koło: *Bractwo ś. Anny, Sanctae Annae societas;* a na drugiéj stronie: *Fructus charitatis salus* [3]). Bractwo to istnieje dotąd przy kościele ś. Anny w Krakowie, odśpiewuje swe modły w polskim języku, wychodzi w brackiém ubraniu na publiczną processyją przez władzę dyjecezalną zarządzoną, zaspokaja brackie potrzeby po największéj części z uzbieranéj jałmużny. Odpusty i warunki tego bractwa są na stronie 39 wyszczególnione.

8. Arcybractwo miłosierdzia i banku pobożnego.

Kiedy ks. Piotr Skarga Pawęski żarliwie kazywał w kościele ś. Barbary, i kiedy o wielkiém miłosierdziu Bożem nad ludem uciśnionym prawił kazanie, niejaka Magdalena Walenta, żona ciężko chorującego stolarza, trojgiem niedorosłych dzieci obarczona, a twardym niedostatkiem dotknięta, rzewnym płaczem i nieukojoném podczas kazania narzekaniem obudziła

---

[1]) Czytaj ustawy dla tego bractwa, przez ks. Karola Teligę kan. kat. kr. i proboszcza koś. ś. Floryjana w r. 1859 wydane.

[2]) Crac. in officina Laz. 1590, fol. karta 9.

[3]) J. Muczkowski o bractwach, str. 39.

w ks. Skardze litość nad niedostatkiem, a potrzebą nękanego ludu w Krakowie. Zaczem czcigodny a pobożny ten kapłan w swych kazaniach zagrzewał obywateli Krakowskich do czynienia jałmużny dla ubogich i chorujących mieszkańców Krakowa, i czémprędzéj zajął się zawiązaniem stowarzyszenia, pod tytułem bractwa miłosierdzia i banku pobożnego. Jakoż wsparty pomocą Bożą, dnia 7 października 1584 roku ułowił siedm osób pobożnych. Z nich zatém założył bractwo, a dnia 28 października 1584 r. podał im ustawy, wedle których to religijne stowarzyszenie urządzić się miało. Tak bowiem rostropnie i szykownie ten mądry kapłan przepisał dla tego bractwa ustawy, że je zawiązani bracia odrazu z radością przyjęli. Ustanowił ks. Skarga starszego nad bractwem, radzców, wizytatorów, kapłana, który zarazem jest pisarzem bractwa miłosierdzia i banku pobożnego, by w każdą niedzielę i święta uroczyste odprawiał w kościele ś. Barbary mszą ś. dla braci, jakoteż by w każdą niedzielę suchodniową odprawiano uroczyście mszą ś. śpiewaną z kazaniem i wystawieniem Najśw. Sakramentu w puszce. Tak pięknie przez ks. Piotra Skargę zawiązane bractwo miłosierdzia i banku pobożnego, jako religijne stowarzyszenie, najwyższa władza duchowna: Sykstus V. papież, dnia 28 września 1588 r. przez ks. Hipolita Aldebranda, kardynała legata; i Grzegorz XIV papież, dnia 14 Maja 1591 r. w Rzymie, zatwierdzili i odpusty nadali [1]), a ks. Marcin Szyszkowski, biskup Krak. dnia 13 grudnia 1621 r. przyjął tę religijną instytucyją w swéj dyjecezyi: wszakże zastrzegł dla siebie i dla swych następców, z mocy Concil. Trid. Ses. 22 cap. 8—9 de Refom. wizytę bractwa miłosierdzia. Nietylko najwyższa władza duchowna, ale téż i polski monarcha, Zygmunt III, dnia 29 grudnia 1621 r. w Warszawie, zatwierdził całe tego bractwa urządzenie. Obywatele Krakowscy i polscy panowie, widząc tę dla ludu ubogiego, a wstydzącego się żebrać, na zasadzie religii utwierdzoną instytucyją, wiedzeni wiarą przynosili na ołtarz miłosierdzia swe dary i ofiary. Jakoż Marcin Dobroszewski darował bractwu miłosierdzia na jego własność dom narożny przy ulicy Siennéj i Stolarskiéj położony; a król Stefan dnia 9 maja 1576 roku uwolnił dom

[1]) Nie wiadomo dlaczego w książce pod tyt.: „Ordynacyje bractwa miłosierdzia“ w Krakowie r. 1819 wydanéj; i J. Głębocki w dziełku: „Zakłady ku ulżeniu cierpiącym bliźnim“; nie uczyniono zgoła żadnéj wspominki o odpustach, przez papieżów temu bractwu udzielonych, które ks. Skarga w swém dziele na str. 158 po szczególe wymienił.

ten od publicznych ciężarów [1]), co też jego następcy uczynili. Mikołaj Zebrzydowski złożył złp. 3,000 na posagi ubogich nowożeńców; a za nim idzie nie mały poczet dobroczyńców na jałmużny i wspieranie ubogich i biednych osób, które się żebrać sromają. A lubo ten wielce chwalebny zakład miłosierdzia, od r. 1600 aż do r. 1711 podczas burzy i wojennych zamieci, chwiał się i upadał, to jednak, skoro upragniona pokoju zajaśniała pogoda, ks. Kazimierz Łubieński biskup Krak. gorliwy ten pastezz o dobro bractwa miłosierdzia, pragnąc odświeżyć w niém przez ks. Skargę zaprowadzony porządek, wysadził dnia 27 grudnia 1711 r. komissyją, a ta wydała dekret reformacyi. Wszakże w następnych latach znowu zaniedbano przez b. Łubieńskiego zaprowadzoną reformacyją, zubożał zwłaszcza bank pobożny, szczególniéj z winy pisarzów banku. Ten naganny nieład wywołał w r. 1791 uwagę ks. Feliksa Turskiego biskupa Krak. nad bractwem miłosierdzia. Ksiądz Turski wyznaczył wizytatora, ks. Jerzego Miroszewskiego; zajął się gorliwie pracą wizytator i napisał według dawnych zasad nowe bractwa urządzenie, i podał je w r. 1796 biskupowi do ocenienia. Jakoż ks. Turski przyjął pracę ks. wizytatora i wręczył ją bractwu miłosierdzia i banku pobożnego, by się do niéj wiernie zastosowało. Od owego czasu do dziś dnia z polityczną zmianą rządów, zaszły wprawdzie, lecz nie wielkie i w bractwie zmiany. Według ostatniego w r. 1818 uczynionego urządzenia, arcybractwo miłosierdzia połączone z bankiem pobożnym, składa się: z protektora, ze starszego, który przywodzi na posiedzeniach, z podstarszego, z 12 radzców, z 18 wizytatorów, z prokuratora, ze czterech lekarzy, którzy darmo zapisują leki dla chorujących ubogich, a bractwo płaci lekarstwa, ze czterech urzędników płatnych i z serwitora. Arcybractwo wogóle liczy 220 członków, a ci mają głos doradczy na brackich posiedzeniach, które się w piątek po 1ym każdego miesiąca odbywają. W ostatnich latach fundatorowie i dobroczyńcy zwiększyli liczbę kapitałów, tak dalece, że w obecnym czasie arcybractwo i bank pobożny, według

---

[1]) J. Głębocki o Zakładach str. 23. Tu postrzegamy: p. J. Głębocki pisze na str. 23, iż Stefan Batory uwolnił w r. 1576 od publicznych ciężarów dom przez Marcina Dobroszewskiego, jako bractwu darowany; a na str. 40 powiada, że dom ten składa się z dwóch części: Krzysztofa Gosłowicza w r. 1590 z jednéj; Daniela Seidlica 1590; a z jednéj Kaspra Okurowskiego w r. 1595 nabyłych. O Mikołaja Taranowskiego nadaniu nie nadmienia, bo Dobroszewski darował kamienicę, zapewne nie znalazł o tém żadnego śladu w aktach arcybractwa Miłosierdzia.

sprawozdania z r. 1866 posiada w ogóle złp. 1,258,541 gr. 17, złr. 30,000 i 2,200 fran. Procenta od położonych tu sum kapitalnych, na wyszczególnione w wykazie potrzeby, wiernie i sumiennie rozdziela.

9. Bractwo męki Pańskiéj.

Wielce pobożny ku Zbawicielowi ksiądz Marcin Szyszkowski kanonik katedralny, pierwéj nim został biskupem Krakowskim, zaprowadził w r. 1595 przy kościele oo. Franciszkanów w Krakowie bractwo Męki Pańskiéj, czyli *Compassionis Christi;* ksiądz Szyszkowski napisał przez siebie i podał szczęśliwie zawiązanemu bractwu do ścisłego pełnienia obowiązki, które drukiem ogłosił [1]). Nietylko mieszkańcy stołecznego miasta Krakowa, ale téż i polscy monarchowie: Władysław IV, Jan Kazimierz i biskupi Krakowscy widząc to pięknie rozkwitające męki Pańskiéj stowarzyszenie, imiona swe w poczet braci wpisawszy funduszem je uposażyli, a Klemens VIII papież za przełożeniem ks. Szyszkowskiego, bractwo to zatwierdził i udzielił mu szczególne łaski i zupełne odpusty, któreśmy na stronie 39 wymienili. Bractwo męki Pańskiéj, oprócz pobożnych w kaplicy brackiéj modłów, ćwiczeń religijnych i uroczystych nabożeństw, przez które cześć Bogu należną oddawało i oddaje, oprócz opatrywania chorujących ubogich i obowiązku godzenia zwaśnionych między sobą braci, odbywało ono podczas sejmów narodowych, na intencyją, aby się spokojnie odprawiały i szczęśliwie kończyły podczas obchodu po siedmiu różnych kościołach pobożną processyją, biczowało się, Psalmy Dawidowe odmawiając; to znowu na intencyją całego królestwa, aby je Pan Bóg za przyczyną błog. Salomei od azyjatyckiéj dziczy tureckiéj zachować i obronić raczył: więc w pobożnéj pielgrzymce o 3 mile od Krakowa do Skały miasteczka w processyi chodziło; a nawet, troskliwe o zdrowie i życie swego fundatora ks. Szyszkowskiego, który ciężko zachorował, by za przyczyną N. P. Maryi Częstochowskiéj, zdrowie odzyskał, w tym celu do tego łaskami słynącego obrazu, biczując się pątniczyło; to nakoniec, co najcelniejszém i prawdziwie religjném było jego zajęciem, wierne swych przepisów pełnienie, przynajmniéj co ćwierć roku, więźniów odwiedzało, udzielało im wsparcie i duchowną pociechę.

---

[1]) Bractwo, Compassionis, albo męki Pana Jezusa, u Łazarza 1607 r. drukowane.

Jeżeli się z uwagą zastanowimy nad obowiązkami, które ks. Szyszkowski, w przywiedzionem dziełku przepisał i podał do wykonania bractwu męki Pańskiéj, niezaprzeczenie przyznamy, że je uzasadnił na gorącéj i prawdziwéj miłości bliźniego, którą Zbawiciel tak uroczyście w Ewangelii zaleca. Któż wysoko nie oceni téj przysługi w duchu religijnym czynionéj, kiedy osoby znamienitego urodzenia i stanu wdziawszy na siebie czarną a ubogą szatę, okapturzyły twarz dla niepoznania ich, po domach i na ulicach wypraszały jałmużnę na wykupno nieszczęśliwych więźniów, którzy wpadali w ręce sprawiedliwości, bądź to, że się przypadkiem wmieszały w bójkę, w któréj człowieka życia pozbawiono, bądź téż za popełnione nierozważne i przypadkowe zabójstwo; albo że biedny dłużnik nie miał czém uiścić się swemu wierzycielowi, jęczał w ciemnicy póty, aż do ostatniego grosza więzieniem długu nie wypłacił. Bracia męki Pańskiéj, z uzbieranéj jałmużny i z własnych zasobów, by przynieść ulgę cierpiącym więźniom, to długi za nich płacili, to im odzież i bieliznę sprawiali, to dla nich obiady dawali, a drugim udzielali wsparcie i pociechę. Czytamy w aktach tego bractwa, ile to razy bracia męki Pańskiéj podczas wielkiego postu, wyprosiwszy od władzy pozwolenie, wchodzili do więzień ratusznych i zamkowych, rozpaczających więźniów, których sądy, bądź słusznie, bądź nieoględnie na gardło zasądziły, budzili w nich serdeczną skruchę za ciężkie przewinienia, i do pokuty ich nawodzili; a dla mniéj winnych u władzy sądowéj, albo zwolnienie kary, albo zupełne darowanie winy i kary śmierci nieraz wyjednali.

Nie możemy tu pokryć milczeniem uroczystego obrzędu, w jakim bractwo męki Pańskiéj przyjmowało więźniów, którym sprawiedliwość sądowa, albo wyrok śmierci odjęła, albo téż skróciła karę długiego w ciemnicy siedzenia. Według uzyskanéj od sądu listy więźniów, w wigiliją wielkiego czwartku, sprowadzono wszystkich więźniów na ratusz, i tam im łaźnię sprawiono, potém ich przygotowano do spowiedzi. Po uczynionéj spowiedzi, w wielki czwartek, w którym Zbawiciel w wieczerniku niekrwawą nowego przymierza ustanowił ofiarę, był w ogrodzie gecemańskim pojmany i na śmierć wleczony, uwolnionych więźniów odziano szatą z wyżebranéj jałmużny i z brackiéj skarbony sprawioną; wystawiono w tak zwanéj *izbie pańskiéj* ołtarz, a o godzinie dziesiątéj, starsi bractwa, w asystencyi sześciu braci z zapalonemi świecami udawszy się do kościoła P. Maryi, ks. archiprezbitera otoczonego duchowieństwem niosącego Najśw. Sakrament, ze czcią do pańskiéj izby przyprowadzili, ten po krótkiéj wobec ławników

Krakowskich przemowie, więźniom udzielił ś. Komunią. Potém odprowadzono duchowieństwo do koś. P. Maryi, a bracia zasiedli w ratuszu z więźniami do przygotowanego dla nich obiadu, starsi bractwa usługę czynili. Po obiedzie, o 2éj godzinie wieczerzali księża spowiednicy i bracia, którzy do obiadu usługiwali. Około 3éj godziny, bracia w duchu pokory, umywali więźniom nogi, a pisarz bracki przeczytał wykaz tych więźniów, którym wolność wyjednano, poczém wyłączono ich z ogółu więźniów. Burmistrz pocałowaniem w czoło, przywracał im cześć obywatelską; bractwo zaś przybrawszy mężczyzny w kapy, niewiastom osłoniwszy rantuchami głowy, do bratniéj równości ich przyjmowało. Wolnością udarowani, z zapaloną świecą w ręku, po jednym między dwoma braćmi w kapach będącymi, szli w uroczystym pochodzie i porządku do kościoła księży Franciszkanów. Którzy zostali od kary śmierci uwolnieni, szli na przodzie, po jednéj trupiéj głowie w ręku trzymając. Cały ten pochód śpiewał pieśń: *O duszo! jakżeś droga*, itd. Przywiedziono ich do kaplicy przed obraz Bolesnéj Najśw. P. Maryi, tu kaznodzieja prawił do nich o wielkiém miłosierdziu Bożém i ścisłéj sprawiedliwości, kazanie; więźniowie dzierżyli w ręku świece zapalone. Po skończoném kazaniu, wprowadzono je do kaplicy męki Pańskiéj, oswobodzeni rozebrali się z kap i rańtuchów, czule dziękowali ks. prefektowi i braci za podjęte około nich staranie, z korném sercem do swych wracali domów.

10. Arcybractwo pod tytułem Najśw. P. Maryi Pocieszenia.

Arcybractwo pod tyt.: Najśw. Panny Maryi Pocieszenia, z noszeniem *paska rzemiennego.* To bractwo prawie równocześnie z zakonem księży Augustyjanów w różnych prowincyach było zaprowadzone przy kościołach Augustyjańskich, to pod wezwaniem Najśw. P. Maryi Pocieszenia, to pod tyt. ś. Augustyna, to nakoniec pod imieniem paska ś. Moniki. Wszakże Grzegorz XIII papież, dnia 12 listopada 1579 r. połączył te trzy bractwa w jedno i kazał, by się zwało arcybractwem N. P. Maryi od Pocieszenia paska rzemiennego.

Skoro król Kazimierz, Wielkim zwany, dokonał budowy kościoła ś. Katarzyny i klasztoru, i powołał do niego księży Augustyjanów z czeskiéj Pragi, nie długo potém Augustyjanie kazimierscy zaprowadzili wymienione bractwo, które w kaplicy ś. Dorocie poświęconéj miało i ma swój

przytułek. W skutek dekretu Grzegorza XIII, o którym wyżéj uczyniliśmy wspominkę, ksiądz Jakób Mojski, prowincyał, upoważniony od jenerała zakonu, zreformował w r. 1604 bractwo Najśw. Panny Maryi Pocieszenia, a ks. Piotr Tylicki, biskup krakowski, z upoważnienia ks. Franciszka Simoneti, apostolskiego nuncyusza, dnia 16 Maja 1609 roku wydanego, zatwierdził tę reformacyą, i według niéj bractwo to po dziśdzień szczęśliwie istnieje.

Bractwo Najśw. Panny Maryi Pocieszenia, swój obchodzi odpust uroczysty w niedzielę po święcie Augustyna św. Oprócz odpustów, któreśmy na stronie 39 dla wszystkich bractw nadane wyszczególnili, Stolica apostolska chojnie obdarzyła to bractwo licznemi łaskami i odpustami, które w pisemku: „*Opisanie koronki do Najśw. Panny Maryi Pocieszenia*,“ są poszczególe wykazane.

Obowiązki arcybractwa Najśw. Panny Maryi Pocieszenia strapionych, są następujące: bracia i siostry mają codzień odmawiać koronkę dla nich wskazaną w kościele lub w domu, przychodzić na brackie nabożeństwa i uroczyste odpusty i procesye.

Było także przy kościele księży Augustyanów bractwo literatów polskich przez Wojciecha Jastrzębca, biskupa krakowskiego w r. 1423 zatwierdzone; dla tego bractwem literackiém nazwane, że członkowie jego, psalmy i inne modlitwy w języku łacińskim śpiewali; nie usposobieni zaś w języku łacińskim, z pamięci się modlili.

11. Bractwo ŚŚ. Aniołów Stróżów.

Bractwo ŚŚ. Aniołów Stróżów, było w kościele św. Michała Archanioła na Skałce, na Kazimierzu przy Krakowie w XVI stuleciu zawiązane, i aż do ostatnich czasów rzeczypospolitéj polskiéj istniało. Lecz skoro wioski do parafialnego kościoła św. Michała na Skałce należące za Wisłą, przyłączono do parafii na Podgórzu niedawno zaprowadzonéj, oprócz tego, plemie Izraelickie wielce zwiększyło liczbę swego rodu na Kazimierzu, a nawet i na Stradomiu, pobożne bractwo świętych Aniołów stróżów przy kościele św. Michała na Skałce, coraz zmniejszało się, w końcu zupełnie wygasło.

Nauka kościoła katolickiego o śś. Aniołach, których Bóg wszechmocny, z dziwnéj swéj opatrzności przeznaczył jako stróżów dla każdego

człowieka, nie potrzebuje długiego wywodu. Bardzo często Pismo święte starego i nowego testamentu czyni wspominkę o aniołach Bożych. *„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię:“* Pod imieniem nieba, Augustyn św. rozumi: że to jest pewne *„rozumne stworzenie,* [1]) *niebo duchowe istoty umysłowe, gdzie rozum wszystko widzi i poznaje.“* [2]) Jakoż, skoro „Bóg wygnał Adama z raju roskoszy, postawił przed rajem Cherubima i miecz promienisty i obrotny, ku strzeżeniu drogi drzewa żywota.“ [3]) Imię *anioł*, jest wzięte z greckiego języka, i znaczy posłańca Bożego. Pismo święte wtedy nazywa aniołem lub archaniołem ducha niebiańskiego, kiedy jest od Boga wysłany do wykonania jakiéj tajemniczéj posługi dla szczęścia ludzkiego rodzaju. I tak Bóg posłał anioła do Abrahama, do Mojżesza, do Daniela, do Zacharyasza ojca świętego Jana Chrzciciela; do Najśw. Panny Maryi; anioł wyprowadza Piotra świętego z ciemnicy; anioł Pański dyktuje św. Janowi ewangeliście na wyspie Patmos, księgę objawień bożych. Bóg też przeznacza każdemu człowiekowi anioła stróża, aby ten posłaniec Boży przez wewnętrzne natchnienie wiódł go, *jakby za rękę do szczęścia wiecznego* przez dobre uczynki.

Nabożeństwo zatém na cześć śś. Aniołów stróżów, w bardzo wielu dyecezyach, we Francyi, Niemczech i w Polsce obudziło lud prawowierny do zaprowadzenia bractw pod wezwaniem świętych aniołów stróżów, a pobożni młodzieńcy i cnotliwe panienki licznie zapisywały swe imiona w poczet braci i sióstr tak religijnego stowarzyszenia, które za przewodnią troskliwéj matki, budzi nawet w małém pacholęciu pobożność do św. anioła stróża w krótkiéj modlitwie: „Aniele Boży stróżu mój, ciebie mi Bóg za obrońcę przeznaczył, racz mnie dnia dzisiejszego (lub téj nocy) strzedz, rządzić, bronić i do wiecznego żywota doprowadzić.“ — Odmawiającym tę modlitwę, Stolica apostolska udzieliła sto dni odpustu; oprócz tego liczne odpusty temu bractwu nadała.

12. Bractwo Najświętszego Sakramentu.

Bractwo pod tytułem Najśw. Sakramentu przy kościele księży kanoników lateraneńskich na Kazimierzu przy Krakowie, przez tychże księży

---

[1]) Czytaj wyznania św. Augustyna, tłumaczone przez ks. Pękalskiego. Księga XII, rozdz. IX, str. 349. [2]) Rozdz. XIII, str. 354. [3]) Ks. Rodz. III, w. 24.

kanon. od arcybractwa Naśjw. Sakramentu i Pięciu Ran Chryst. w połączeniu, według dyplomu z dnia 10 Wrześcia 1612 roku uzyskanego, a przez Aleksandra kardynała tytułu św. Wawrzyńca w Rzymie wydanego, z udzielonémi odpustami zostało zaprowadzone. Urban IV, papież, wprzód nim został papieżem, był patryarchą jerozolimskim i opatem zakonu księży kan. Stróżów św. Grobu jerozolimskiego, rodem z Kampanii, imieniem Jakób Pantaleon. Ten patryarcha przybywszy w r. 1261 z Ptolomaydy, w któréj wówczas miał patryarchalną stolicę, do Viterbium, w którém kardynali po śmierci Aleksandra IV, papieża, zgromadzeni, właśnie naradzali się, kogoby z pomiędzy siebie obrać mieli papieżem, padł zatém trafny wybór na Jakuba Pantaleona, patryarchę; a ten zostawszy papieżem, nazwał się Urbanem IV. W roku 1264, a ostatnim swego panowania, ustanowił uroczystość Najświętszego Ciała Chrystusowego. Do ustanowienia téj uroczystości był powodem objaw nadprzyrodzony: Wielce nabożna ku Najśw. Sakramentowi Ciała Chrystusowego, imieniem Julianna, zakonnica klasztoru Kornilomontskiego, podczas rozmyślania o Najśw. Sakramencie, często miewała w swym umyśle objaw księżyca, lecz nie w całéj jego pełni. Długo biedziła się z sobą Julianna, chcąc oswobodzić myśl swoję od zajmowania się podczas swych modłów częstym księżyca objawem. Pojęła ona z natchnienia bożego, że księżyc zjawiany wyobrażał kościół katolicki, dla którego większéj świetności należało ustanowić uroczystość Najśw. Ciała Chrystusowego. Bardzo długo biła się zmyślami, czy widzenie swoje ma wyjawić. W końcu powiedziała swój objaw ks. Janowi, leodyjskiemu kanonikowi, a ten doniósł o niém ks. Jakóbowi Pantaleonowi, który podówczas był Leodyjskim archidyakonem, a potém Urbanem IV. Robert, biskup Leodyjski, pierwszy w swéj dyecezyi ustanowił uroczystość Najśw. Ciała Chrystusowego w roku 1246; za jego śladem poszły drugie w Niemczech dyecezye, a Urban IV, rozciągnął tę uroczystość po całym świecie chrześciańskim, i odpusty udzielił. [1])

Księża kan. lateraneńscy, przy swym kościele na Kazimierzu, pod tytułem Ciała Chrystusowego zwanym, zaprowadzili bractwo pod tém imieniem. Na cześć zatém Najśw. Sakramentu, w każdy czwartek śpiewają mszę świętą; uroczyście obchodzą święto Ciała Chrystusowego we czwartek po świętéj Trójcy, a bracia podczas każdéj prymaryi odśpiewują swe brackie modły.

[1]) Alber hist. eccles. saec. XIII, an. 1264. — Amot de Gravcson. sacc. XIII.

13. Bractwo pięciu Ran Zbawiciela.

Oprócz bractwa Najśw. Sakramentu przy kościele księży Lateranensów na Kazimierzu przy Krakowie, jest drugie bractwo pięciu Ran Zbawiciela. Nabożeństwo na uczczenie Najśw. Ran Chrystusa Pana, który w ciężkich boleściach wisiał na krzyżu, i dokonał dzieła odkupienia ludzkiego rodzaju, budzi bolesną żałość w sercach prawowiernych chrześcian. Dla utrwalenia zatém pobożnéj pamięci Najświętszych Ran Zbawiciela, w wielu dyecezyach zaprowadzono bractwo pod tytułem pięciu Ran Chrystusowych. Księża kanonicy lateraneńscy, idąc za śladem swego patryarchy Augustyna świętego, wielce gorliwego o powiększenie chwały bożéj na ziemi, zawrzeli żywém pragnieniem zaprowadzenia przy swym kościele na Kazimierzu dwóch bractw: Najświętszego Sakramentu, bo pod tym tytułem ich kościół istnieje, i pięciu Ran Chrystusa. Chwalebnym ich zamiarem było rozbudzenie szczególnego nabożeństwa w sercach prawowiernego ludu ku tak wielkiéj tajemnicy wiary i religii katolickiego kościoła. Udali się zatém z korną prośbą do Rzymu, stolicy świata chrześciańskiego o uzyskanie dwóch bractw wymienionych. Jakoż, ksiądz Aleksander de monte alto, kardynał tytułu św. Wawrzyńca, in Damaso, protektor arcybractwa Najśw. Sakramentu i pięciu Ran Chrystusa przychylił się do ich żądania, i dnia 10 września 1612 roku udzielił dyplom z odpustami, które temu arcybractwu papieże nadali. Do księgi tak uzasadnionego bractwa bardzo wiele osób obojéj płci, nietylko z Kazimierza i Krakowa, ale też z postronnych siół i miast wpisało swe imiona; a pobożni dobroczyńcy zapisywali fundusze na nabożeństwo i kościelne potrzeby. Starsi bracia z razu wiernie pełnili swe obowiązki, a tak fundusze brackie swemu odpowiadały przez dobrodziejów wskazanemu celowi. Wszakże na początku dziewiętnastego stulecia, z powodu zaniedbanéj wizyty bractw, którą z mocy Concil. Trid. [1]) każdego roku biskup dyecezyalny ma odbywać, starsi bracia wypuścili z pamięci swe obowiązki w zarządzaniu funduszami bractwa pięciu Ran Chrystusa, tak nagannie, że o tem nieładzie zawiadomiono zgromadzenie grudniowe w r. 1838. Jakoż reprezentanci zaradzając nadużyciu funduszów brackich, dnia 7 lutego 1838 r. uchwalili, by fundusze i odnich dochody oddać w administracyą i szafunek arcybractwu Miłosierdzia z Bankiem pobożnym połączonemu.

---

[1]) Concil. Trid. Ses. 22. de Reform. c. 8—9.

14. Bractwo Różańca świętego.

Bractwo Różańca świętego przy kościele św. Trójcy *u księży Dominikanów w Krakowie;* ks. Bartłomiéj z Przemyśla, Dominikan, ś. t. bakalarz, zwyczajny kaznodzieja, on pierwszy zaprowadził w Polsce, w jéj stołeczném mieście Krakowie, w roku 1585, bractwo Różańca świętego, które w trzynastém stuleciu św. Dominik, patryarcha kaznodziejskiego zakonu w Hiszpanii i we Włoszech był zawiązał. Kiedy w mieście Albiga w Hiszpanii powstała tak dla religii, jako téż dla spółeczności ludzkiéj wielce szkodliwa herezya, któréj naśladowcy wolnością skażonego sumienia wiedzeni, nietylko tajemnice wiary św. ale nawet samego Boga sromotnemi obrzucali bluźnierstwy, [1]) dopuszczali się publicznie rozbojów, kradzieży, unieważniali małżeństwo, a natomiast dozwalali sobie bezecnych nierządów, i kiedy się ta gruba bezbożność, po dwóch prowincyach: albigeńskiéj i tolosackiéj coraz bardziéj szerzyła, biskupi Dyecezyalni, szczególniéj Fulko, toletański i Dydak, uksomeński w Kastylii, gorliwie jęli się roboty około naprowadzania ludu zbłąkanego na drogę prawą, to przez uczonych kapłanów, to oni osobiście objeżdżali miasta i sioła, w których heretycy mieszkali, żarliwemi kazaniami i rozprawą usiłowali przytłumić szerzącą się zarazę błędu i zdziczenia. Władze cywilne widząc, że nie wielki skutek okazał się z apostolskiéj biskupów pracy, Szymon hrabia Montfortu został spowodowany użyć oręża na poskromienie rozchukanéj téj zgrai. [2]) Biskupi uradzili skuteczny cel, by zaprowadzić zakonne zgromadzenie, któreby nieustannie pracowało około nawracania heretyków do wiary świętéj. Dydak, biskup uksameński, podczas swojéj missyi, miał przy swym boku ks. Dominika rodem z Kastylii, którego też dla gruntownéj jego nauki i cnoty, uczynił kanonikiem katedralnym; uznał go za najzdolniejszego do ustanowienia zakonnéj instytucyi. Wielce zbawienną biskupów radą zachęcony ks. Dominik, ogrzany łaską bożą, zawrzał żywém pragnieniem zawiązania zakonu, którego będzie głównym obowiązkiem kazywać do ludu i odwodzić go od heretyckiéj zamieci.

Innocenty III, papież, w r. 1212 pochwalił hiszpańskich biskupów gorliwość, a księdza Dominika zachęcił do zawiązania zakonnéj braci. Ks.

---

[1]) Alber hist. eccles. Tom. II, par. I, an. 1212.
[2]) Vincent. Bellov. hist. Albig. I. c. 9.

Dominik wsparty papieża i biskupów pomocą, wzniecił zakon, który od obowiązku kazywania, kaznodziejskim nazwano. Aby Dominik święty przedsięwziętéj skutecznie dokonał pracy w nawracaniu tych heretyków, którzy honor i godność Najśw. Panny Maryi swemi bluźnierstwy bezcześcili, wezwał Jéj opieki, która téż w swym objawie upomniała go, by na Jéj uczczenie podał ludowi nabożeństwo pod tytułem Różańca świętego. Jakoż, w r. 1213, ten mąż boży w pięknym układzie zaprowadził bractwo wymienione i podał mu sposób odprawiania modłów na cześć Zbawiciela i Najśw. Panny Maryi. [1]) Ten jest pierwszy zawiązek kaznodziejskiego zakonu i bractwa Różańca świętego. Prawie po całym świecie chrześciańskim, z wielką dla religii korzyścią, niebawem rozkrzewiło się nabożeństwo Różańca św., które się składa z piętnastu dziesiątków pozdrowienia anielskiego, a po każdym dziesiątku, z jednéj modlitwy Pańskiéj, i nabożnego rozmyślania tajemnicy odkupienia ludzkiego rodzaju. Tak szczęśliwie przez Dominika świętego zaprowadzone bractwo, w roku 1214, Innocent III ludowi zalecił, a następca jego Honoryusz III, papież, apostolską władzą w roku 1217 zatwierdził, a następni papieże, licznemi ubogacili je odpustami.

Jak wielkie okazały się skutki z pobożnych modłów przez braci Różańca świętego, nietylko w nawracaniu heretyków, ale też w odniesieniu zwycięstw nad pohańcami, uznał to Pius św. V, papież, kiedy przez niego zachęceni chrześciańscy książęta, przy wyspach Echinadzkich, nielicznem swém rycerstwem na głowę porazili wielką potęgę wojska tureckiego. Albowiem w tym samym dniu odniesione zostało to walne zwycięstwo nad azyatycką zamiecią, w którym bractwo Różańca św. po całym świecie chrześciańskim odprawiało zwykłe swe modły i suplikacye w publicznych procesyach. Poczem Grzegórz XIII, papież, postanowił, by w pierwszą niedzielę października uroczystość Różańca św. we wszystkich kościołach, w których to bractwo istnieje, była obchodzona, a kapłańskie pacierze o Najśw. Pannie Maryi, świeckie i zakonne duchowieństwo ma odmawiać w całéj chierarchii kościelnéj. Ale i drugie zwycięstwo, za czasów Klemensa XI, papieża, w r. 1716 odniósł Karol VI, cesarz, w Węgrzech nad Turkami, i od ich grabierzy oswobodził wyspę Korcyreńską, wtedy właśnie, kiedy bracia Różańca świętego w Rzymie uroczyście publiczną odprawiali procesyą, wzywając gorącemi modły przyczynienia Naśw. Panny

---

[1]) Malvenda in Annal.

Maryi. Stolica apostolska udzieliła szczególny przywiléj zakonowi dominikańskiemu, że tylko jeneralny przełożony, lub kogo on upoważni ze swego zakonu, zaprowadza bractwo Różańca świętego, nietylko przy zakonnych, ale też przy świeckich kościołach, a ten przywiléj wyłącza nawet władzę dyecezyalnych biskupów od zaprowadzenia bractwa Różańcowego.[1]) Wszakże księża Dominikanie mają formę dyplomu przez Klemensa VIII, papieża, w konstytucyi zaczynający się od słów: „*Quaecunque*“ w §. 6. wskazaną; zachować w zaprowadzaniu bractwa Różańca św. tak przy zakonnych, jako też parafialnych świeckich kościołach [2]).

Księża Dominikanie z wielką, a nader rzadką uroczystością odprawiają w Krakowie nabożeństwo Różańca świętego. Przez ośm dni, począwszy od pierwszych nieszporów pierwszéj niedzieli października, przychodzą liczne tłumy ludu z Galicyi i postronnnych wiosek z pobożnemi śpiewy i z muzyką. W pierwszą niedzielę odpustu po odprawionych nieszporach, księża Dominikanie, z zaproszoném duchowieństwem wychodzą w uroczystéj procesyi z chorągwiami i obrazami na rynek krakowski, a bracia różańcowi i siostry, na głosy śpiewają różaniec; tu przy ubranych czterech ołtarzach w szykownéj umieszczonych odległości, odśpiewują cztery ewangelie do téj uroczystości stosowne. Po dwugodzinnéj przewłoce, wraca procesya do kościoła dominikańskiego; poczem kaznodzieja donośnym głosem prawi kazanie. Przez siedm dni następnych, aż do drugiéj niedzieli października księża Dominikanie dopołudniowém i wieczorném nabożeństwem, z kazaniem, uświęcają uroczystość Różańca świętego.

Oprócz bractwa różańcowego, są także trzy bractwa w kościele księży Dominikanów krakowskich; a każde oddzielnie stolica apostolska zatwierdziła, z oddzielnémi nabożeństwy: 1sze Bractwo Jacka świętego, Klemens XIII, papież, w r. 1766 zatwierdził i odpusty udzielił.[3]) 2gie Bractwo św. Wincentego Ferreryusza, Benedykt XIV to bractwo w r. 1752 zatwierdził.[4]) 3cie Bractwo św. Tomasza z Akwinu noszące pasek biały

---

[1]) Constitutio Sixti V. quae incip. „Dum inefabilia“ &c.

[2]) Innocent. XI. Const. incip. „Exponit nobis.“

[3]) Bractwo św. Jacka zostało zaprowadzone w Krakowie u św. Trójcy za staraniem ks. Tomasza de Boxa jenerała, i ks. Michała Barwińskiego, pzeora klasztoru.

[4]) Za staraniem ks. Alberta Bartosiewicza, pszeora w roku 1760 w kościele św. Trójcy zaprowadzone.

z pietnastą tajemniczemi węzełkami.[1]) A chociaż bracia i siostry bractw wymienionych mają oddzielne modły i nabożeństwa, to jednak w połączeniu należą do arcybractwa Różańca świętego.

15. Bractwo Najśw. Panny Maryi szkaplerznéj.

Bractwo pod tytułem Najśw. Panny Maryi szkaplerznéj u Ojców Karmelitów dawnéj obserwancyi, przy ich kościele na krakowskiém przedmieściu Piasek, zaprowadzone w roku 1393 jednocześnie z konwentem Ojców Karmelitów, za Władysława Jagiełły.[2]) Zakon księży Karmelitów wywodzi swój zawiązek z pierwszego stulecia ery chrześciańskiéj. Według starożytnego podania, niektórzy pobożni chrześcianie widząc, że apostołowie odebrawszy Ducha świętego, rozmaitemi mówili językami i mocą boską wielkie cuda czynili, jawnie przekonali się o prawdzie słowa bożego, które Zbawiciel dla uszczęśliwienia rodu ludzkiego w swych naukach podawał. A idąc za śladem Eliasza, często schodzili się na górze Karmelu, na któréj ten prorok widział małą chmurkę, która Najśw. Pannę Maryę oznaczała. Tu zatém wystawili małą kapliczkę na cześć Najśw. Panny, z którą rozmawiali, i jako matkę Chrystusa wysoko cenili. Do wystawionéj kapliczki codziennie schodzili się i według apostolskich obrzędów pobożne swe odprawiali modły, czcząc Najśw. Pannę, jako szczególną swego stowarzyszenia opiekunkę. Ztąd więc tych pobożnych chrześcian za czasem braćmi Najś. Panny Maryi z góry Karmelu zwano. W późniejszych czasach bracia na górze Karmelu przy grocie, w któréj Eliasz niegdy miał schronienie wystawili klasztór. Miłą zaiste była Najśw. Pannie ta cześć, którą bracia Karmelici jéj imieniowi czynili, kiedy ich nietylko pod swą przygarnęła opiekę, ale też szkaplerzem ich zakon przez bł. Szymona Anglika ozdobić raczyła. Święta stolica apostolska wpisującym się do bractwa szkaplerza Najśw. Panny, liczne odpusty udziela, któreśmy na stronie 39 wyszczególnili. — Pierwszy klasztór na górze Karmelu wojenne przygody zburzyły, a bracia się rozeszli. Wszakże przy schyłku dwuna-

---

[1]) Tomasza św. bractwo: Sykstus V, i Paweł 1608 roku zatwierdził i odpusty udzielił.

[2]) Rok 1393, jest wyszczególniony na obrazie Najśw. Panny Mary — w kaplicy ojców Karmelitów na Piasku.

stego stulecia, kapłan zakonny, imieniem Bertold z Kalabryi, przy zburzonym klasztrze na górze Karmelu zamieszkał, a z nim połączyło się dziesięciu pobożnych mężów. W roku 1208, Albert, patryarcha jerozolimski, podał prawidła życia tym nowo zawiązanym Karmelitom; od tego odświeżonego na górze Karmelu klasztoru rozkrzewił się po innych częściach świata zakon Karmelitański, i wziął swe miano. [1]) Jak bowiem bractwo Różańca św. sami tylko księża Dominikanie z mocy przywileju od stolicy apostolskiéj danego, mogą zaprowadzać i do niego przyjmować, o czem wyżéj namieniliśmy, tak też i do bractwa Najśw. Panny Maryi z góry Karmelu, szkaplerza św. sami tylko Ojcowie Karmelici, na zasadzie przywileju stolicy apostolskiéj, przyjmują. Nabożeństwo szkaplerza Najśw. Panny składa się z odmawiania koronki, to jest: z siedmiu dziesiątków pozdrowienia anielskiego, a po każdym dziesiątku, z jednéj modlitwy Pańskiéj, w końcu ze składu apostolskiego. Wszakże tak bracia Różańca św. jako też szkaplerza Najświętszéj Panny Maryi, jeżeli dla ważnych zatrudnień swoich, nie odmówią dziennych pacierzy, nie grzeszą śmiertelnie, ale też przez to zaniedbanie koronki, nie uzyskają odpustów, które do niéj z niewyczerpanego skarbu zasług Zbawiciela i świętych sług bożych, są przywiązane. Ojcowie Karmelici przy swym kościele na *Piasku*, mają piękną kaplicę, a w niéj ołtarz Najśw. Panny Maryi szkaplerznéj i odprawiają uroczysty odpust dnia 16 lipca. Mają takąż drugą zdobną kaplicę, pod tytułem Nawiedzenia Najśw. Panny, łaskami słynącéj; odpust uroczysty przez ośm dni odprawiają pobożni Ojcowie Karmelici. Dawniéj tłumnie schodzili się ludzie z postronnych okolic na ten odpust, lecz niestety! w obecnym czasie skrzepłe serca w pobożności ku Maryi, w niepamięć puściły zwiedzanie tego miejsca świętego; nieliczny zatém poczet ludu, szczególniéj z Galicyi, przychodzi.

16. Bractwo Niepokalanego Poczęcia Najświętszéj Panny Maryi.

Bractwo Niepokalanego Poczęcia Najświętszéj Panny Maryi w kościele oo. Bernardynów na Stradomiu przy Krakowie istnieje. Nauka o Niepokalaném Poczęciu Najś. Panny Maryi, według nieprzerwanego a starego

---

[1]) Joan. Phoc. monach. Crac. apud Canis. Tom. 5.

w katolickim kościele podania, już w drugiém stuleciu ery chrześciańskiéj istnieć zaczęła. Origenes, niespracowany ten robotnik około wykładu Pisma świętego, w homilii *de variis*, kilkakrotnie wymienia Najświętszą Pannę Maryą niepokalanie poczętą. Św. Ambroży mówi o Najśw. Pannie Maryi, że przez łaskę jest Panną nienaruszoną od wszelkiéj skazy grzechu. [1]) Św. Sofroniusz powiada, że Najświętza Panna była świętą i od wszelkiéj skazy ciała i duszy uwolnioną. [2]) W XIII stuleciu Dun Szkot z Franciszkanami silnie bronił nauki o Niepokalanie poczętéj Najśw. Panny Maryi przeciwko Tomistom. Nakoniec na prośbę Filipa IV, króla hiszpańskiego, przez Pawła V w roku 1617, oraz Grzegorza XV w 1622 roku w kościele utwierdzona; już w Polsce, gdzie ks. Marcin Szyszkowski, biskup krakowski, w swéj dyjecezyi w r. 1628 święto tego imienia z oktawą był zaprowadził, ustalać i upowszechniać się zaczęła, tém bardziéj, gdy król Władysław IV chciał był w r. 1637 zaprowadzić w Polsce, zatwierdzony przez Urbana VIII papieża, order Niepokalanego Poczęcia, ale senat nieprzychylnemi odezwał się głosy: iż żadnych nowości w kraju nie przyjmuje, i obruszył się na Jerzego Ossolińskiego, który to zaprowadzenie orderu naiwnie popierał. [3]) By naukę o niepokalaném poczęciu ostatecznie ukończyć, Pius IX papież, w roku 1854, zwołał zgromadzenie kardynałów i biskupów z postronnych prowincyj; zebrał się też niemały poczet świeckiego i zakonnego duchowieństwa do watykańskiéj świątyni, i tu zgodnemi głosy wszystkich obecnych utwierdzony, dnia 19 Grudnia uroczyście uznał, zatwierdził i orzekł naukę o niepokalaném poczęciu Najśw. Panny Maryi, *jako artykuł wiary*, i podał go ludowi w katolickim kościele do wierzenia. Kiedy się cześć Niepokalanéj Maryi coraz bardziéj zwiększała w polskim narodzie, ojcowie Bernardyni stradomskiego klasztoru, pobożnością wiedzeni, podali w roku 1736, korną prośbę do Klemensa XII, papieża, by im pozwolił zaprowadzić bractwo Niepokalanego poczęcia Najśw. Panny Maryi w ich zakonnym kościele. Jakoż Ojciec św. Klemens XII udzielił im dnia 8 czerwca 1736 roku przychylne *Breve*, a ks. Jan Aleks. Lipski, biskup krakowski, w reskrypcie swym z dnia 7 lipca 1736 roku, uznał je za ważne i oryginalne. Na téj legalnéj zasadzie ojcowie Bernardyni stradomscy zaprowadzili w swym kościele bractwo wy-

---

[1]) Sermo 22 in Psalm. 118.

[2]) Epistola ad Sergium.

[3]) J. Muczkowski, o bractwach, str. 60 i 61, przypis 31 i 33.

mienione, i z wielką uroczystością, począwszy od dnia 8 grudnia, przez całą oktawę z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami obchodzą Niepokalanéj Maryi święto z udzielonym odpustem zupełnym.

17. Bractwo Świętéj Anny.

Bractwo Świętéj Anny w kościele ojców Bernardynów na Stradomiu przy Krakowie zaprowadzone w roku 1751. Gorliwi ojcowie Bernardyni stradomskiego klasztoru, prosili stolicę apostolską o pozwolenie zaprowadzenie bractwa pod tytułem św. Anny w ich kościele. Jakoż Benedykt XIV, papież, na ich prośbę dnia 26 Stycznia 1751 r. udzielił im *Breve*, na zaprowadzenie wymienionego bractwa i szczególne nadał temu bractwu odpusty. Załuski, biskup krakowski, dnia 11 Czerwca 1751 r. przyjął papieskie Breve. A lubo już dawniéj bractwo tego imienia było zaprowadzone w akademickim kościele św. Anny, jednak tenże papież Benedykt XIV, tłumacząc konstytucyą Klemensa VIII o bractwach, wyżéj przywiedzioną, powiada: „Jeżeli miasto jest wielkie i liczna ludność, drugie bractwo tego imienia może być cierpiane.“ [1])

Wszakże dwa bractwa pod jedném wezwaniem, w jednym i tym samym kościele, nigdy nie były cierpiane i nie mogą razem istnieć. Bractwo św. Anny na Stradomiu aż do naszych czasów istniało, miało po lewéj połaci kościoła swoję kaplicę; ojcowie Bernardyni przykładnie odprawiają w uroczystość św. Anny czterdziesto-godzinne odpustowe nabożeństwo, chociaż bractwo to istnieć przestało. Nie możemy tu pokryć milczeniem prawdziwéj gorliwości o chwałę bożą ojca Modesta Scieszki, niniejszego kustosza klasztoru stradomskiego; ten bowiem zacny a czynny kapłan, dwie kaplice boczne w kościele stradomskim, św. Anny i bł. Szymona z Lipnicy zdobnie wyreparował, niektóre rzeczy kazał wyzłocić, zwłaszcza na kościelném sklepieniu; ośmnaście marmurowych pomników, które z kościoła św. Michała, w darze od rządu dostał, w ścianach kościoła stradomskiego, odnowione, w szykownym umieścił porządku.

---

[1]) Instit. Eccles. 105. §. 86.

18. Bractwo Najświętszego Sakramentu.

Bractwo pod tytułem Najświętszego Sakramentu, zjednoczone z bractwem Trójcy Przenajświętszéj, dawniéj przy kościele parafialnym kolegiaty WW. ŚŚ. zaprowadzone, które za staraniem wymienionéj kolegiaty w roku 1765, dnia 16 Kwietnia Klemens XIII papież, zatwierdził, i odpusty na stronie 39 wyszczególnione nadał, a ks. Kajetan Sołtyk, biskup krakowski za ważne uznał. Bractwo przywiedzione, zostało z parafią WW. Świętych do pojezuickiego kościoła ŚŚ. apostołów Piotra i Pawła około roku 1823 przeniesione. Przeniesieniu parafii ze starożytnego kościoła kolegiaty WW. ŚŚ. było szczególnym powodem, że się na sklepieniu ukazała rysa; oprócz tego, że trzy kościoły blisko siebie prawie jeden za drugim istniały: kościół św. Trójcy, WW. Świętych, i kościół księży Franciszkanów, a wspaniała bazylika św. Piotra stała opróżniona. Za zezwoleniem władzy dyjecezyalnéj przeniesioną została parafia do kościoła św. Piotra, a kościół WW. Świętych ze wspaniałą wieżą, b. Senat zburzył; pieniądze za materyał zebrane przekazał na powiększenie funduszu kolegiaty.

Bractwo wyżéj wyszczególnione, odprawia swe nabożeństwo w kościele świętego Piotra, wychodzi na uroczyste procesye w kapach fiołkowego koloru, który samym tylko biskupom i rzymskim prałatom jest właściwy.

19. Bractwo pod tytułem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Maryi, przy kościele św. Barbary w Krakowie; i

20. Bractwo pod tytułem Opatrzności Boskiéj przy tymże kościele.

Dwa te bractwa, któremi zajmuje się zgromadzenie kupców krakowskich, zaprowadzili ojcowie Jezuici przy kościele św. Piotra, ale niewiadomo w którym roku; i umieścili je w oratorium nad bramą, przez którą do kolegium wchodzono. Tę bramę już dawno razem z oratorium zburzono. Jeden z ojców Jezuitów, zawsze był bractw rzeczonych prefektem, a kongregacya kupiecka dawała mu na potrzeby do nabożeństwa pieniądze. Po zwinięciu zakonu towarzystwa Jezusowego, nie został zgoła żaden Jezuita przy kościele Piotra świętego, a tak zgromadzenie kupców

krakowskich, zostało spowodowane zamawiać kapłana ze mszą św. w każdą niedzielę i święta uroczyste do brackiego nabożeństwa, i dawać mu stipendium. A że w kościele św. Barbary, ksiądz pisarz arcybractwa Miłosierdzia, od początku założenia téj instytucyi, w każdą niedzielę i święta uroczyste odprawia mszą św. fundacyonalną, konfraternia zatém kupiecka uradziła, że to dogodnie będzie dla niéj, gdy podczas mszy świętéj arcybractwa Miłosierdzia będzie odmawiało swe officium de Beata, stipendium oszczędziwszy; podała prośbę do władzy dyjecezyalnéj o przeniesienie swych bractw Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Maryi, i Opatrzności Boskiéj, do kościoła św. Barbary. Jakoż, ksiądz Kajetan Sołtyk, biskup krakowski, wydał Reskrypt dnia 1 Grudnia 1774 roku, w którym pozwolił kongregacyi kupieckiéj przenieść do kościoła św. Barbary wymienione swe bractwa, i odprawiać dwa uroczyste nabożeństwa: w dniu 8ym Grudnia, i w 6tą niedzielę po zesłaniu Ducha świętego, wszakże tylko prowizorycznie. Na téj więc zasadzie zgromadzenie kupieckie przeniosło dwa przerzeczone bractwa do kościoła św. Barbary; i wiernie pełni swe obowiązki: odprawia bowiem w każdym roku dwa uroczyste odpustowe nabożeństwa. Dawniéj członkowie kongregacyi osobiście schodzili się do kościoła św. Barbary o godzinie 9 z rana i śpiewali mniejsze officium o Najśw. Pannie Maryi.

W roku 1833 ksiądz Franciszek Serafin Piątkowski, pisarz arcybractwa Miłosierdzia, zaprowadził drugie bractwo pod tytułem Niepokalanego Poczęcia Najświętszéj Panny Maryi, w tym samym św. Barbary kościele. Kapłan wymieniony, napisał w swem dla tego bractwa urządzeniu, pod pozorem, jakoby toż bractwo przez ojców Jezuitów przy kościele św. Piotra niegdy zaprowadzone, zupełnie zostało zaniedbane. Lecz mylnie, albowiem bractwo to, po zniesieniu zakonu towarzystwa Jezusowego, kongregacya kupiecka, z drugiém bractwem Boskiéj Opatrzności, w roku 1774 dnia 1 Grudnia za pozwoleniem Kajetana Sołtyka, biskupa krakowskiego, przeniosła z kościoła św. Piotra do kościoła św. Barbary, i pełni do swych bractw przywiązane nabożeństwa. Zaczem w kościele św. Barbary są dwa bractwa pod jednym i tym samym tytułem Niepokalanéj Maryi, zawsze Panny, wbrew ustawy Klemensa VIII, papieża, w 1604 roku o bractwach, na cały świat chrześciański wydanéj, którą już wyżéj przywiedliśmy. Z uwagi zatém, że ksiądz Piątkowski nie wystarał się, ani u świętéj Stolicy apostolskiéj, ani też u arcybractwa Niepokalanego Poczęcia w Rzymie o dyplom w téj formie, w jakiéj Klemens VIII, pa-

pież, w §. 6 przepisał, i w jakiéj go drugie bractwa posiadają, nie uzyskał od Stolicy apostolskiéj dla braci i sióstr odpustów i łask duchownych, jakie dla każdego bractwa udziela; nie wykazał żadnego zgoła nabożeństwa, ni dla braci spólnych suffragiów, modłów i spowiedzi (albowiem małe officium o Najśw. Pannie Maryi bractwo kupieckie w kościele św. Barbary odmawiało i ma odmawiać), ale tylko, by każdy niby brat i siostra, płacili po 8 złp. rocznie, lub na jeden raz złp. 100, że za to po śmierci dającéj osoby, jedno nabożeństwo żałobne za jéj duszę będzie odprawione. Dla przywiedzionych zatém powodów, zaprowadzone przez księdza Piątkowskiego bractwo jest nieważne i żadne, niema bowiem zgoła żadnego znaczenia [1]), zwłaszcza, że Klemens VIII, papież, na wstępie powołanéj konstytucyi [2]), postanowił wszelkie usunąć nadużycia, które się prywatnie do bractw wemknęły; a w §. 3 jedno tylko z powagi apostolskiéj, albo też biskupiéj, w jednéin mieście, miasteczku, lub miejscu, wprzód zaprowadzone bractwo może istnieć, późniéj bowiem zaprowadzone, ma być zniesione; to samo uchwaliła w roku 1640 kongregacya świętych obrzędów. [3]) Co się zaś tyczy odprawiania żałobnego nabożeństwa za duszę téj osoby, która nań już złożyła złp. 100, tego na wyżéj przywiedzionéj zasadzie ustawy kongregacyi św. Obrzędów z roku 1640 zaprzeczyć nie możemy. A chociaż ksiądz biskup Skórkowski w roku 1833 pochwalił wymienionego nabożeństwa odprawianie, jednak ten biskup umiał zachować ustawę Stolicy apostolskiéj, i nie zatwierdził trzeciego bractwa Niepokalanego poczęcia Najśw. Panny Maryi w Krakowie.

21. Bractwo pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego.

Bractwo pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego które ksiądz Kazimierz Łubieński, biskup krakowski dnia 6 Czerwca 1718 roku zatwierdził w formie, jaką Klemens VIII, papież, dla bractw przepisał. —

---

[1]) Quae contra jus fiunt, debent utique pro infectis haberi. Regula 64. Juris, in 6. Decretal.

[2]) Constitutio Clementis VIII, imipit: „*Quaecumque a Sede apostolica;*“ w dziele Lucii Ferraris. *Confraternitates*. Art. I. n. 2.

[3]) 3. Sacra Congr. Sarorum Rituum anno 1640. apud Luciu Ferraris att. I. num. 34.

Wielce pobożne zgromadzenie panien zakonnych od Nawiédzenia Najśw. Panny Maryi, gorliwością o chwałę bożą wiedzione, aby rozbudzić w sercach ludu prawowiernego pobożność ku Sercu Zbawiciela, zaprowadziło wymienione bractwo w swym kościele na przedmieściu Biskupie zwaném, przy Krakowie. Z uwagi zatém, że do bractwa Najśw. Serca Jezusowego liczny poczet osób obojéj płci z Krakowa i siół postronnych swe zapisuje imiona, zgromadzenie panien Wizytek, za staraniem panny Pauliny Weroniki Naczyńskiéj, ówczesnéj tego klasztoru przełożonéj, połączyło swe bractwo z główném bractwem Serca Jezusowego w Rzymie, i uzyskało dyplom z dnia 6 Kwietnia 1859 roku, z odpustami i udzieleniem łask duchownych, jakie arcybractwo Serca Jezusowego w Rzymie od Stolicy apostolskiéj posiada. Uroczyste nabożeństwo w kościele PP. Wizytek, to bractwo obchodzi w piątek po oktawie Najświętszego Ciała Chrystusowego, w następną sobotę i Niedzielę. Na tę uroczysteść tłumnie schodzi się publiczność z Krakowa i z bliskich okolic. Podczas wymienionego nabożeństwa, każdy brat i siostra ma obrać dla siebie jednę godzinę, przez którą będzie klęczeć w kościele PP. Wizytek, i modlić się z intencyą uczczenia Serca Jezusowego. Oprócz odpustów, któreśmy na stronie 39 wyszczególnili, stolica apostolska nadała temu bractwu odpust zupełny, jeśli brat lub siostra uczyni spowiedź i przyjmie św. komunię w następnych uroczystościach: W niedzielę zmartwychwstania Chrystusowego, w dzień wniebowstąpienia Pańskiego, w dzień narodzenia Jezusa, w uroczystość Niepokalanego poczęcia, narodzenia, zwiastowania, oczyszczenia, wniebowzięcia, 7miu boleści Najświętszéj Panny Maryi, w uroczystość WW. Świętych, św. Józefa, ŚŚ. apostołów Piotra i Pawła, ŚŚ. Jana ewangelisty, Grzegorza dnia 12 Marca, św. Augustyna dnia 28 Sierpnia, z obowiązkiem odwiedzenia kościoła, w którym to bractwo jest zaprowadzone. — Mniejsza zaś liczba odpustów jest wyszczególniona na karcie wydawanéj wpisującym się do tego bractwa w ustępie III i następnych.

22. Bractwo Ukrzyżowanego Odkupiciela.

Bractwo Ukrzyżowanego Odkupiciela w kościele Najświętszéj Panny Maryi przy rynku krakowskim, w XVII stuleciu zawiązane, na prośbę księdza Justa Słowikowskiego archipresbitera kościoła Panny Maryi, kanonika katedralnego krakowskiego. Urban VIII, papież, dnia 7 Września

1638 roku zatwierdził, a ksiądz Piotr Gembicki, biskup krakowski bullę papieską przyjął dnia 10 Października 1643 i nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawiać pozwolił, w uroczystość znalezienia i podwyższenia Krzyża Chrystusowego. Wizerunek ukrzyżowanego Zbawiciela w bocznym ołtarzu umieszczony, prawie równocześnie z kościołem Panny Maryi w Krakowie istnieje, i jest z pińczowskiego kamienia rzezany. Jeszcze po dziśdzień z ust do ust naszych przechodzi to pobożne podanie, że głos od tego wizerunku wychodzący przemówił do Świętosława, wielce świątobliwego kapłana, pewnéj nocy modlącego się w kościele Panny Maryi, w tych wyrazach: „Świętosławie, czemu milczy kościół mój?“ Zaczém ten Bogomodlec niezwłocznie wziął psałterz, i z niego śpiewał psalmy Dawidowe aż do rana. Ten objaw słów Zbawiciela dał pobożny pochop, że psałterzystów przy kościele Panny Maryi ustanowiono, i bractwo ukrzyżowanego Zbawiciela zostało zaprowadzone. [1]) Jakoż po upływie kilkudziesiąt lat pobożni mieszkańcy miasta Krakowa, zawiązali wymienione bractwo, ofiarujące swe modły i msze święte za dusze, które ponoszą w czyścu karę doczesną za grzechy, za które tu za życia nie odpokutowały.

Do bractwa ukrzyżowanego Odkupiciela zrazu wpisali się ze znamienitego stanu i urodzenia panowie i panie: w r. 1673. Eleonora królowa, król Jan III, Marya Kazimiera królowa, Jakób królewicz, Teresa królewna, Aleksander królewicz, który Turków na głowę poraził, w r. 1694 Katarzyna księżna Radziwiłłowa. Po wyszczególnionych najdostojniejszych osobach, następuje wielki poczet rozmaitego urodzenia obojéj płci, braci i sióstr, którzy się do tego bractwa wpisali. Odpusty wymienionemu bractwu od Stolicy apostolskiéj wydane, są na str. 39 poszczególe wykazane. A lubo bractwo ukrzyżowanego Odkupiciela, w kościele Panny Maryi na początku XVII stulecia zawiązane, z powodu wojennéj zamieci, w następnych czasach, niekiedy stygło w swych obowiązkach, to przecież w obecnym czasie ks. Julian Żłowocki, spowiednik przy kościele Panny Maryi, odświeżył je, i do pierwszego przywiódł porządku. — Bractwo wymienione odprawia swe msze święte o jedenastéj godzinie dopołudniowéj, przed ukrzyżowanym Zbawicielem w każdy piątek, a w kaplicy przy kościele świętéj

---

[1]) Czytaj żywot bł. Świętosława przez księdza Pękalskiego w roku 1862, wydany, str. 92.

Barbary Ogrojcem zwanéj, do tego bractwa należącéj, we czwartki podczas wielkiego postu i przy schyłku każdego miesiąca. Bracia i siostry składają co rok dwa złp. na potrzeby brackie, a po ich śmierci będzie odprawione za ich dusze pogrzebowe nabożeństwo. Bracia wychodzą na uroczyste procesye, ze śpiewem chodzą w wielki piątek do kościołów dla zwidzenia grobu Chrystusowego, w brackich ubiorach.

23. Bractwo pod wezwaniem Najśw. Niepokalanego Serca Najśw. Panny Maryi.

Bractwo pod wezwaniem Najświętszego niepokalanego Serca Najśw. Panny Maryi, w kościele Wniebowzięcia Panny Maryi przy rynku krakowskim zostało zaprowadzone dnia 3 Grudnia 1854 roku. O zaprowadzenie wymienionego bractwa, wystarali się u arcybractwa pod têm wezwaniem w Paryżu: ksiądz Alfons Skórkowski, kanonik kat. krakowski, ks. Julian Żłowocki, spowiednik przy kościele Panny Maryi i hr. Leon Rzewuski, a ówczesny archipresbiter ks. Jan Kalisiewicz, za pozwoleniem władzy dyecezyalnéj, przyjął je do kościoła Panny Maryi. A lubo już przed dawnemi laty zawiązało się arcybractwo w Rzymie, stolicy świata chrześciańskiego, pod imieniem Serca Maryi, przy kościele *S. Salvatore a Ponte Sisto*, to przecież za natchnieniem bożém przyszedł na myśl księdzu Karolowi Eleonorowi Dufriche Desgenettes, proboszczowi parafialnego kościoła Najśw. Panny Maryi, pod nazwą: „Zwycięstw,“ w Paryżu, zbawienny ten zamiar zaprowadzić arcybractwo, pod wezwaniem Najśw. niepokalanego Serca Najśw. Panny Maryi dla nawracania grzeszników. Jakoż zacny ten kapłan podał w tym zamiarze korną prośbę z ułożonemi obowiązkami i liczbą braci, do arcybiskupa paryskiego w roku 1836; a ten wstawił za proszącym do Ojca Ś. Grzegorza XVI, papieża, który też wydał *Breve* dnia 24 Kwietnia 1838 roku, w niém zatwierdził to arcybractwo, nadawszy mu przywiléj, liczne odpusty i łaski duchowne.

Wielce zbawienny cel miał na uwadze ks. Karol Dufriche, w zaprowadzeniu bractwa rzeczonego, by za przyczyną Najśw. Panny, prosiło Boga o łaskę do nawrócenia ciężkich grzeszników, których skrzepłe i zamarłe serca w wierze świętéj i dobrych obyczajach, grzęzną coraz głębiéj w trzęsawiskach błędu i moralnego skażenia. Wymienione bractwo Najśw. Serca Maryi odprawia w kościele Panny Maryi w Krakowie, przez swego

kapelana w każdą sobotę mszą św. o 11 godzinie z rana, na intencyą bractwa. Każdy brat i siostra obecni temu nabożeństwu, przesyłać mają swe modły do Boga, za przyczyną Najśw. Panny, o nawrócenie grzeszników; jakoteż codziennie odmówić jedno „*Zdrowaś Maryo*“ z intencyą uczczenia serca Maryi, i o nawrócenie grzeszników. Odpusty, które Grzegórz XVI, papież, bractwu niepokalanego Serca Maryi udzielił, są te same z małą różnicą, któreśmy na stronie 39 wyszczególnili.

24. Bractwo Wniebowzięcia Najśw. Panny Maryi.

Oprócz wyszczególnionych bractw, były jeszcze inne bractwa w Krakowie:

1. Bractwo Wniebowzięcia Najśw. Panny Maryi, które ojcowie Jezuici w roku 1602 zawiązali w domu murowanym przy furtce ulicy św. Anny; potem przenieśli je do oratorium w zakrystyi kościoła ŚŚ. Piotra i Pawła, a w r. 1612 przenieśli to bractwo do kościoła św. Barbary, i tam w nowém oratorium umieszczone, już dawno istnieć przestało [1]).

Bractwo Oczyszczenia Najśw. Panny Maryi.

2. Bractwo pod tytułem Oczyszczenia Najśw. Panny Maryi dla młodzieży akademickiéj w roku 1621 najprzód w oratorium u ojców Dominikanów krakowskich przez profesorów akademii zaprowadzone, a późniéj do kościoła św. Michała ojców Karmelitów bosych przeniesione; w r. 1636 swój tytuł: Oczyszczenia, na tytuł Niepokalanego Poczęcia zamieniło [2]). W roku 1645 Franciszek Barberini, kardynał, promotor arcybractwa Niepokalanego Poczęcia w Rzymie, udzielił bractwu akademickiemu dyplom z odpustami. Kiedy w roku 1646 oratorium w szkołach, nakładem króla Władysława IV zostało ukończone, doń zatém akademia przeniosła od Karmelitów swe bractwo; potém do kościoła św. Anny w r. 1786 przeniesione, istnieć przestało z powodu politycznéj zmiany w kraju.

Bractwo pod wezwaniem Ducha świętego.

3. Bractwo pod wezwaniem Ducha świętego, przy kościele św. Krzy-

[1]) Muczkowski o bractwach str. 5—8. [2]) Str. 21.

ża, ale kiedy i przez kogo było zaprowadzone, nie udzielono nam wiadomości; domysł naprowadza nas na tę okoliczność, że z wygaśnieniem konwentu księży kan. *de Saxia* i bractwo istnieć przestało.

Bractwo świętéj Anny.

4. Bractwo świętéj Anny przy kościele świętego Mikołaja na Wesołéj, przez zaniedbanie proboszczów tego kościoła, niedawno upadło.